

SYLWIA MAGDALENA ZYDEK, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu
ORCID: 0000-0001-9630-5957
sylwia.zydek@op.pl

JULIA LEDÓCHOWSKA – JEJ DZIAŁALNOŚĆ NA RZECZ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI (1915-1920) I ODBUDOWY PAŃSTWA POLSKIEGO (1920-1939)

STRESZCZENIE: Postać św. Urszuli Ledóchowskiej jest rozpoznawalna głównie za sprawą Zgromadzenia zakonnego które założyła – Urszulanki Serca Jezusa Konającego – Szare. Jej działalność na polu niepodległościowym raczej nie jest powszechnie znana. Dlatego też, warto przypomnieć postać tej niezwykle charyzmatycznej i pracowitej zakonnicy. Skłania do tego również obchodzona nie tak dawno 100. rocznica odzyskania niepodległości. Artykuł jest próbą przybliżenia postaci hrabiny Julii Ledóchowskiej, która w latach 1915-1920 przebywając w Skandynawii pracowała dla Głównego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce założonym w szwajcarskim Vevey przez Henryka Sienkiewicza, Ignacego Paderewskiego i Antoniego Osuchowskiego. Prowadziła działalność odczytową i zbierała fundusze by wesprzeć cierpiących rodaków. Po powrocie do, wolnej już, ojczyzny, w 1920 osiedliła się wraz ze swoimi siostrami i sierotami polskimi z Danii w Pniewach koło Poznania. Rozpoczęła kolejny niezwykle ważny okres swego życia, pracując nadal, równie ciężko, choć już zupełnie inaczej, bo na rzecz odnowy materialnej i duchowej kraju. Zakładała szkoły, świetlice, pozyskiwała młode dziewczęta dla pracy wolontaryjnej na rzecz potrzebujących. Jej praca wpisywała się w szeroko pojętą działalność na rzecz odbudowy państwa polskiego.

SŁOWA KLUCZE: niepodległość, Julia, Urszula Ledóchowska, edukacja, opieka.

JULIA LEDÓCHOWSKA- HER ACTIVITIES FOR REGAINING INDEPENDENCE (1915-1920) AND REBUILDING THE POLISH STATE (1920-1939)

ABSTRAKT: The figure of St. Ursula Ledóchowska is recognized mainly by the Congregation she founded, the Ursuline Sisters of the Suffering Heart of Jesus – Grey. Her activity in the field of independence is rather not widely known. Therefore, it is worth recalling the figure of this charismatic and hard-working nun. The 100th anniversary of regaining independence, celebrated not so long ago, also encourages us to do so. This article is an attempt to present Countess Julia Ledóchowska, who in the years 1915-1920, while staying in Scandinavia, worked for the Main Committee for Aid to War Victims in Poland established in Vevey, Switzerland, by Henryk Sienkiewicz, Ignacy Paderewski and Antoni Osuchowski. She gave lectures and collected funds to

support her suffering compatriots. After returning to her free homeland in 1920 she settled down with her sisters and Polish orphans from Denmark in Pniewy near Poznań. She began another extremely important period of her life, working just as hard, although in a completely different way, for the material and spiritual reconstruction of the country. She founded schools and day-care centers, and recruited young girls for voluntary work for the needy. Her work was part of a wide range of activities aimed at rebuilding the Polish state.

KEYWORDS: independence, Ursula Ledóchowska, Julia, education, care.

Translated by Sylwia Zydek

Wprowadzenie

W trudnym dla Europy i Polski okresie I wojny światowej pojawiły się w życiu publicznym osoby, które w niezwykle aktywny sposób działały na rzecz odzyskania przez Rzeczpospolitą niepodległości oraz złagodzenia, odczuwanych przez Polaków, dramatycznych skutków konfliktu zbrojnego. Walka o odzyskanie państwowości przez Polskę toczyła się na wielu płaszczyznach. Mężowie stanu, znani w kręgach europejskich elit, działali bardzo intensywnie i wydatnie przyczynili się do sukcesu na drodze do uzyskania pełnej suwerenności. Dziś powszechnie znane są ich nazwiska i zasługi. Pamiętać jednak należy, iż oprócz Józefa Piłsudskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, czy Romana Dmowskiego, dla ojczyzny udzielały się całkiem spore zastępy ludzi, których tak często nie przywołujemy, nie są tak znane, jak wyżej przytaczane postaci. Oni również ciężko pracowali na to, by Polska powróciła na mapę Europy.

Jedną z nich była bez wątpienia Urszula Ledóchowska. Jej działalność w okresie Wielkiej Wojny i tuż po niej można rozpatrywać na dwóch przedziałach czasowych. Lata 1915-1918 to czas pracy w Skandynawii dla Komitetu Sienkiewiczowskiego, a od roku 1920 aż do śmierci w 1939 to okres intensywnej odbudowy Polski z ruiny materialnej i duchowej.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie życia świętej Urszuli w kontekście jej działań na rzecz rodzącej się polskiej niepodległości, a także pracy podjętej, już po powrocie do kraju, mającej na celu podniesienie jakości życia dzieci i młodzieży, dzięki opiece i edukacji jaką oferowała im Matka Ledóchowska i siostry z założonego przez nią zgromadzenia urszulanek szarych. Analizie poddane zostaną szczegól-

nie jej przemówienia wygłaszane w krajach skandynawskich, a także teksty listów czy artykułów zawartych w *Dzwonku świętego Olafa*¹.

Julia Ledóchowska – dom rodzinny i pobyt w klasztorze w Krakowie

Julia urodziła się w Austrii w 1865 roku w rodzinie Antoniego Ledóchowskiego, jej matką była Józefina Salisz-Zizers, z pochodzenia Szwajcarka². W wieku 18 lat, wraz z rodzicami i licznym rodzeństwem, przeniósła się do Lipnicy Murowanej koło Krakowa. W roku 1886 wstąpiła do krakowskiego klasztoru urszulanek³.

Konwent urszulański stał się jej domem na ponad dwadzieścia lat. Od września 1889 roku podjęła pracę jako nauczycielka przedmiotów matematyczno-przyrodniczych i języków obcych. Siostra Urszula odznaczała się nieprzeciętną inteligencją lingwistyczną (z domu znała języki: polski, niemiecki i francuski⁴) dlatego została wysłana w 1896 roku do Francji, by tam uzyskać kwalifikację do nauczania języka francuskiego. Przebywała w Beaugency nad Loarą rok i po zdaniu egzaminów otrzymała dwa dyplomy: niższy i wyższy, uprawniające ją do nauczania w szkołach wydziałowych⁵.

Poza wypełnianiem zadań wychowawczych i nauczycielskich pełniła funkcje związane z życiem zakonnymi. Była przez jedną kadencję przełożoną wspólnoty krakowskiej (2 VII 1904 – 2 VII 1907)⁶.

¹ Czasopismo adresowane do byłych uczennic szkoły w Pniewach.

² A. T. S z a f r a n s c y, *Miłość krzyża się nie lęka... Listy Julii Ledóchowskiej – bł. Urszuli i wspomnienia o niej*, Warszawa 1991, s. 9. Zob. M. M a r z a n i, *Matka Świętych. Józefina z Salis-Zizers Ledóchowska 1831-1909*, Wrocław 1989, Zob. też. S. Z y d e k, *Dialog jako wartość. Znaczenie dialogu w budowaniu relacji międzyludzkich w rodzinie Ledóchowskich*. [w:] *Dialog w rodzinie. Aksjologiczne aspekty dialogu w rodzinie*, red. A. T o m k o, Wrocław 2020, s. 163-175.

³ J. L e d ó c h o w s k a, *Życie i działalność Julii Urszuli Ledóchowskiej*, Warszawa 1998, s. 23-24.

⁴ S. K. S c h m i d t, *Św. Urszula Ledóchowska Polka i Europejka. Językowy wymiar osobowości*, Warszawa 2011, s. 34-50.

⁵ J. L e d ó c h o w s k a, *Życie i działalność Julii Urszuli Ledóchowskiej*, Warszawa 1998, s. 32; S. K. S c h m i d t, *Św. Urszula Ledóchowska Polka i Europejka. Językowy wymiar osobowości*, Warszawa 2011, s. 47.

⁶ J. L e d ó c h o w s k a, *dz. cyt.*, s. 42-55.

Okres petersburski i skandynawski

W roku 1907 została poproszona przez ks. Konstantego Budkiewicza aby rozpocząć pracę w gimnazjum parafialnym w Petersburgu. W tym czasie w Imperium Rosyjskim nie można było, będąc zakonnicą, pracować w sposób jawny, dlatego s. Urszula otrzymała dyspensę od papieża Piusa X i udała się do Rosji w stroju świeckim, funkcjonując od tego czasu jako hrabina Julia Ledóchowska⁷.

Ledóchowska przejęła pełną odpowiedzialność za internat, zaczęła zastanawiać się jak poprowadzić pracę z dziewczętami by była ona owocna oraz jak polepszyć bardzo trudną sytuację finansową internatu. Z czasem różnego rodzaju trudności i bólezki zaczęły znikać, a praca wychowawcza, mimo iż prowadzona w trudnych warunkach, dawała oczekiwane rezultaty⁸. Gmach gimnazjum i internatu stał się również miejscem zawiązania się konspiracyjnej wspólnoty urszulańskiej, która stała się ostatecznie zaczątkiem nowego zgromadzenia zakonnego⁹.

W okresie petersburskim Matka powołała do istnienia „Radosną Szkołę nad Zatoką Fińską” (1911-1914). „Już parę miesięcy temu postanowiłam otworzyć w Merentahti gimnazjum dla polskich dzieci z rosyjskim językiem wykładowym. Skłoniły mnie do tego trudności z syndykatem i nieprzyjazne postępowanie kolonii polskiej (nie wszystkich rozumie się). Będą się więcej z nami liczyć, gdy będziemy mieć własną szkołę oprócz św. Katarzyny. [...] Anonsować szkoły nie można było z obawy by nie zwrócić na siebie uwagi rządu rosyjskiego więc tylko mało uczennic się zgłosiło”¹⁰. Tak o początkach szkoły pisała Ledóchowska. Zdaje się jednak, że nie tylko wyżej wspomniane trudności zmotywowały Ją do założenia placówki. To miejsce było pierwszą prowadzoną przez Nią szkołą. Szkołą, która posłuży za wzór, kiedy będzie zakładać inne, na terenie Skandynawii, ale również po rok 1920 w wolnej Polsce.

We wrześniu 1915 roku w Djursholmie pod Sztokholmem otworzyła Instytut Języków Obcych dla dziewcząt, a we wrześniu 1918 roku

⁷ U. L e d ó c h o w s k a, *Historia kongregacji Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego*, Poznań 1987, s. 53.

⁸ Szczegółowe opisy tego znaleźć można w Historii Kongregacji. U. L e d ó c h o w s k a, *Historia kongregacji...*, s. 17-40.

⁹ J. L e d ó c h o w s k a, *dz. cyt.*, s. 57-72.

¹⁰ U. L e d ó c h o w s k a, *dz. cyt.*, s. 30.

w Alborgu szkołę społeczno-gospodarczą, oraz kupiła willę na ochronkę dla sierot po polskich robotnikach¹¹.

Rok 1914 przyniósł znaczące zmiany w życiu hrabiny. Tuż po wybuchu wojny musiała opuścić Petersburg. Udała się do Sztokholmu; tam została jej udzielona pomoc przez ojców jezuitów¹². A kiedy zadowoliła się nieco, pojawiła się propozycja, aby podjęła współpracę z powstałym na początku 1915 roku szwajcarskim Komitetem Generalnym Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. Miał on swą siedzibę w Vevey pod Lozanną. Jego twórcami byli Henryk Sienkiewicz¹³ i Ignacy Jan Paderewski. W strukturze tej pracowali również: Antoni Osuchowski, Witold Czarotyski, Włodzimierz Czetwertyński, Maria Skłodowska-Curie, Władysław Mickiewicz, Szymon Askenazy Gabriel Narutowicz.

W latach 1915-1919 Komitet Generalny przekazał do Polski ok. 17 milionów franków szwajcarskich. Zbiórka funduszy odbywała się za pośrednictwem 174 komitetów lokalnych¹⁴. Mówiąc o datkach zbieranych przez różne komitety, watro wspomnieć również o akcji przeprowadzonej w dniu 21 listopada 1915 roku. Tego dnia papież Benedykt XV ogłosił, iż kolekta z wszystkich katolickich kościołów świata będzie zbierana na potrzeby cierpiącej Polski. Swój wkład w organizację całego przedsięwzięcia mieli niewątpliwie Polacy rezydujący w tym czasie w Watykanie, czyli rodzony brat matki Urszuli generał jezuitów Włodzimierz Ledóchowski oraz ks. Kazimierz Skirmunt.¹⁵ Pieniądze z datków dotarły do Książęco-Biskupiego Komitetu Pomocy dla Dotkniętych Kłęską Wojny, na czele którego stał biskup Adam Sapieha¹⁶.

¹¹J. Ledóchowska, *dz. cyt.*, s. 141-147.

¹²M. Krupiecka, *Działalność Julii Urszuli Ledóchowskiej na rzecz niepodległości Polski w latach 1914-1920 na terenie krajów skandynawskich*, [w:] *Różnymi Drogami do Niepodległości. Studia z Historii Najnowszej*, red. B. Świtalska, M. Żuławnik, Warszawa 2014, s. 39-40.

¹³Jak podaje A. Achmatowicz przyjął on funkcję prezesa. A. Achmatowicz, *Henryk Sieniewicz, Foreign Office i kuria watykańska. Problem pomocy ofiarom wojny w Polsce 1915*, [w:] „Przegląd Historyczny” 80/2, 1989, s. 339.

¹⁴T. Bojarska, *W imię trzech krzyży. Opowieść o Julii Urszuli Ledóchowskiej i jej zgromadzeniu*, Warszawa 1989, s. 42. D. Płyga w k o, *Nowojorska Polonia i Henryk Sienkiewicz* [w:] „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, nr 2 (2002), s.155.

¹⁵A. Rola-Bruni, *Sprawa polska w okresie I wojny światowej. Kolekta Benedykt XV dla Polski*, [w:] „Nasz świat.it” <:data dostępu: 28 XI 2020>

¹⁶E. Krupnik, *Powstanie i organizacja krakowskiego biskupiego Komitetu Pomocy dla Dotkniętych Kłęską Wojny*, [w:] „Folia Historica Cracoviensia”, 14/2008, s. 181-189.

Hrabina Ledóchowska przyjęła złożoną listownie przez Sienkiewicza propozycję współpracy z Komitetem¹⁷. W ramach pracy na jego rzecz matka Urszula odbyła wiele podróży po całej Skandynawii. Misję odczytową zainauguowała na terenie Szwecji, początki zaś swej pracy wspominała w „Sprawozdaniu”¹⁸ w sposób następujący: „Pierwszy odczyt o Polsce po francusku, odbył się 12 kwietnia 1915 w sali Vetenskapsakademien. Obecni byli: książę Karol¹⁹ i księżniczka Ingeborg²⁰ oraz wszyscy ministrowie ze strony Ententy, jak również paru ministrów neutralnych. Sala pełna. (...) 14 kwietnia ten sam odczyt po niemiecku w sali Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Byli ministrowie ze strony mocarstw centralnych. Również pełna sala”.

„27 kwietnia urządził angielski pastor odczyt o Ziemi Świętej na korzyść biednych w Polsce (w Sali Grand Hotelu). Miałam na końcu krótki odczyt, a przedtem przemówił minister angielski, Esme Howard²¹ i bardzo serdecznie mówił o Polsce. (...) 17 maja w Sali Grand Hotelu, którą ile chcę dostaję gratis, znowu miałam odczyt o Krasińskim po francusku. Po tych wszystkich odczytach, o których prasa nader przyjaźnie się wyrażała, przystąpiłam do utworzenia Komitetu. (...) Przewodniczącym wybrano prof. Oskara Monteliusa²²”. „12 lipca 1915 rozpoczęłam szereg odczytów w języku szwedzkim. Pierwszy był w Sodertalje. Sala pełna. Od 12 lipca do 8 sierpnia miewałam odczyty najprzód w kąpieliskowych miejscowościach w okolicy Sztokholmu: (...), 12 sierpnia urządziliśmy w Sodertalje w pobliżu Sztokholmu żywe obrazy z historii Polski, które ogromnie się podobały (...). Śpiewano Boże coś Polskę, deklamowano wiersze o Polsce szwedzkiego poety Karola Snoilskiego^{23, 24}”.

¹⁷ W Archiwum Sióstr Urszulanek znajduje się list H. Sienkiewicza do J. Ledóchowskiej oraz zaświadczenie wydane przez Komitet potwierdzające, że wszelki działania hrabiny Ledóchowskiej są podejmowane w imieniu Komitetu.

¹⁸ U. L e d ó c h o w s k a, *Sprawozdanie hr. Ledóchowskiej z działalności w Skandynawii w latach 1915-1916, sporządzone dla Delegacji Rapperswilskiej*, 18 lipca 1916. Cytowane za M. K r u p e c k a, *op. cit.*, s. 39-40.

¹⁹ Książę Karol (1861-1951).

²⁰ Ingeborg (1878-1958) – żona księcia Karola.

²¹ E. Howard (1863-1939) – brytyjski dyplomata, po Wielkiej Wojnie został ambasadorem w Madrycie, a od 1923 w Waszyngtonie.

²² O. Montelius (1843-1921) – szwedzki profesor, przyrodnik, archeolog.

²³ K. Snoilsky (1841-1903) – szwedzki arystokrata, poeta i dyplomata.

Potem były kolejne odczyty w Danii i Norwegii²⁵. Do Dani matka Ledóchowska przyjechała 18 listopada 1915. Pierwszy odczyt miał miejsce w Kopenhadze. Kolejne odbywały się w różnych miejscach: Kjóge, Korsor, Odense, Esbjerg, Silkeborg, Alborg²⁶, Arhus, Horsen. Ledóchowska miała specjalne pozwolenie Ministerstwa Sprawiedliwości, ponieważ w Danii cudzoziemcy nie mogli przemawiać publicznie. Od maja 1916 prowadziła działalność odczytową w Norwegii. Miała spotkania w Krystianii, Trondheim, Kristiansund, Alesund, Bergen, Stavanger. O swej działalności w kraju św. Olafa tak pisała w sprawozdaniu: „Pierwszy odczyt – po szwedzku – odbył się 5 maja 1916 w sali Brodrne Hals w Kristianii. (...) Ambasady, szczególnie rosyjska i angielska, później i niemiecka były nader uprzejmie do mnie usposobione. Sala prawie pełna. Publiczność dystyngowana. Ofiarność wielka. Recenzje wspinały się²⁷”.

Matka Ledóchowska była wszędzie mile widziana i przy każdej okazji świadczyła o Polsce. Zgodnie z zaleceniami Sienkiewicza nie wdawała się w żadne spory natury politycznej. Jak podaje Małgorzata Krupicka „Podczas toczących się działań wojennych prowadzących do zmian na mapie Europy, ważnym elementem służącym „wybijaniu się na niepodległość” – obok czynu zbrojnego Polaków równoległych zabiegów dyplomatycznych – były akcje informacyjno-propagandowe, mające zjednywać przychylną opinię publiczną dla sprawy niepodległości Polski. Szczególnie dogodnym miejscem dla swobodnej działalności tego typu stała się neutralna Szwajcaria, w której tamtejsze środowisko polskie w Zurychu, Genewie, Fryburgu, Lozannie, Vevey, Rapperswilu i Bernie stanowiło niemały potencjał intelektualny, choć mocno zróżnicowany politycznie²⁸”.

²⁴ M. Krupicka, *dz. cyt.*, s. 39-40.

²⁵ M. Krupicka, *Polka i Europejka*, Ząbki 2003, s. 97.

²⁶ O pobycie w tym miejscu wspomina Florian Kaptur: *Polska mnie woła* [w:] *Miłość krzyża się nie lęka... Listy Julii Ledóchowskiej – bl. Urszuli i wspomnienia o niej*, red. A. T. Szafrańscy, Warszawa 1991, s. 286-287.

²⁷ M. Krupicka, *Działalność Julii Urszuli Ledóchowskiej...*, s. 42.

²⁸ Tamże, s. 38. O tych kwestiach więcej informacji znaleźć można również u Haliny Florckowskiej-Franciś, *Między Lozanną, Fryburgiem i Vevey. Z dziejów polskich organizacji w Szwajcarii w latach 1914-1917*, Kraków 1997 oraz u Dariusza Małyusza, *Rapperswilskie inicjatywy niepodległościowe*, [w:] „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”, LXIV/2009.

Dla Ledóchowskiej istniała jedna tylko polityka, była to miłość do ojczyzny, do umęczonych wojną rodaków. Jej działania nie były skierowane jedynie na pozyskiwanie funduszy, ale również bardzo mocno akcentowała fakt, iż Polska musi odzyskać niepodległość²⁹. Mówiła o tym niezwykle pięknie, przejmująco, może z punktu widzenia współczesnego odbiorcy, nazbyt sentymentalnie, zbyt emocjonalnie, ale tak, jak sama to odczuwała.

Wielokrotnie podkreślała, że nie jest historyczką, że celem jej wystąpień nie jest przekaz tylko faktów i informacji, ale że ma on pobudzić serca i sumienie, by chcieli pomagać tym, którzy nie są w stanie wołać o pomoc. Ta jej działalność rzecz zniszczonej wojenną pożogą Polski była postrzegana bardzo różnie, także wśród polskiej emigracji, która nie zawsze w sposób właściwy rozumiała podejmowane przez matkę Urszulę działania³⁰.

Aby unaocznić, to o czym i jak mówiła rabina Ledóchowska przytoczę fragment jednego z jej wystąpień (Kopenhaga 5 listopad 1917): „O czymże mam dziś mówić do was, Panie i Panowie? Rozumie się: o moim kraju, o mojej pięknej Polsce. Nie chce was nużyć smutnymi obrazami. (...) Opowiem wam, że mój kraj jest kolebką wielkich poetów, wielkich pisarzy, wielkich artystów; powiem wam o jego żyznych równinach, o jego cichych lasach, wyniosłych górach, o jego wsiach i miastach pełnych pamiątek naszej dumnej przeszłości. (...)”

Była piękna, bogata i żyzna moja Polska ukochana! Była potężna i wielka, wolna i wielka – może zbyt wolna – ale wolność jest tak piękna, ta szlachetna wolność, która pragnie tylko udzielać wszystkim i wszystkiemu swych błogosławionych dóbr. Kraj mój był pocieszycielem uciśnionych i nieszczęśliwych, był narodem bohaterów, obrońców religii chrześcijańskiej, którzy radośnie przelewali krew dla każdej wielkiej szlachetnej sprawy. Nasz polski Biały Orzeł przez całe wieki dumnie rozwijał do lotu skrzydła w blasku chwały... Lecz później przyszyły dni żałoby i cierpień. (...) Im bardziej Polskę trapiły cierpienia i niedostatek, tym bardziej szlachetni, gorący patrioci dążyli do tego by ja podnieść na szczyty. I we wszystkim, budziło się bardziej

²⁹ Por. A. A d a m e k - Ś w i e c h o w s k a, *Henryk Sienkiewicz wobec myśli politycznej emigracji polskiej w Szwajcarii*, [w:] *Wiek XIX, Roczniki Towarzystwa Literackiego im. Mickiewicza*, r IX (LI) 2016, s. 451.

³⁰ M. K r u p e c k a, *Działalność Julii Urszuli Ledóchowskiej...*, s. 47.

niż kiedykolwiek, silnie pragnienie wykazani, że Polska jest nieśmiertelna. Mój kraj jest tak przedziwnie piękny, że czy kto chce, czy nie chce, musi go kochać! (...) Kocham twoje wsie i miasta, mówiące wszystkie o przeszłości pełnej sławy, ale niestety także pełnej dni ponurych i smutnych”³¹.

Właśnie w ten sposób przemawiała matka Urszula. Mówiła obrazowo, tkliwie, może zbyt rzewnie, ale mówiła tak, bo innego sposobu na budzenie sumień Skandynawów nie znała. Wiedziała, że albo poruży serca i pozyska fundusze, albo obojętni słuchacze nie zechcą podzielić się tym co mają, a wysiłek Komitetu i jej osobisty będzie szedł na marne.

A tak wspominał odczyty jeden z obecnych na sali odbiorców – Ernest Łuniński³²: „Na estradzie ukazała się sylwetka nikła, kobieta w sukni czarnej, coś z habitu zakonnego (...). Zrazu cicha emisja słowa nabierała stopniowo dźwięku, zmieniała się w kaskadę srebrzystą w dzwon coraz bardziej spizowy (...). Płynęła cudnie rzeźbiona francuszczyzna w oprawie lekkiego akcentu słowiańskiego. Kształty zaś wykładające wyglądały jak majaki, rozptylujące się w toni przemówienia. Wydawała się wizją, okalaną cmentarzami, pobojo-wiskami, stosami trupów otchłanią nieszczęścia, apokalipsą zagłady (...). Nagle przedarł się z oparów scen żałosnych dumny gest: „Nie straciliśmy nadziei. Bóg nas uczynił narodem i narodem zostaniemy. Poślijcie nas do miast amerykańskich, lub na pustynię Saharę, a przekonacie się że zawsze będziemy kochać Polskę pełni otuchy, iż idziemy na spotkanie wolności!”. A zaraz potem: „Polska nie chce umrzeć, fale krwi nie pochłoną spojrzeń wyteżonych ku przyszłości. W imię zmiłowania Bożego pomóżcie jałmużnicy, proszącej za Polską”... Sałę spowiło milczenie. Oczy kobiet nabrzmiały łzami (...). Mężczyźni sposepniali i zwiesili głowy. A gdy zakończyła (...), widownia znieruchomiała i dopiero po przerwie ocknęła się (...). Mrowisko cisnęło się następnie do stolika, przy którym zbierano datki”³³.

³¹ U. L e d ó c h o w s k a, *Polska – Kraj Bohaterów, Odczyt wygłoszony 5 listopada 1917 r. w Kopenhadze* (w języku duńskim na rzecz sierocińca w Alborgu) [w:] „Polska Myśl Pedagogiczna”, r I (2015) nr 1., s. 286-287.

³² E. Ł u n i ń s k i, *Naród polski nie może umrzeć*, [w:] *Miłość krzyża się nie lęka...* *Listy Julii Ledóchowskiej – bl. Urszuli i wspomnienia o niej*, red. A. T. S z a f r a ń s c y, Warszawa 1991, s 275.

³³ E. Łuniński (1870-1931) pisarz.

Niektóre z odczytów zostały wydane drukiem. Tak stało się z tym, który wygłosiła w Kopenhadze pt. *Polska spustoszona*. Wstępem opatrzył go Sienkiewicz i po francusku wydał w Lozannie oraz po angielsku w Londynie³⁴.

Pracę odczytową Matki Urszuli można podzielić na trzy cykle: pierwszy w latach 1915 do 1917. Zbierane wówczas fundusze przekazano bezpośrednio na potrzeby Komitetu w Vevey; drugi to okres od 1917 do 1918 pod patronatem Vevey, lecz z celem uzyskania pieniędzy na zakup i utrzymanie domu dla polskich sierot w Danii; trzecie – wiosna 1920 wówczas matka Urszula pozyskiwała pieniądze na zakup domu w Polsce. Ogółem wygłosiła ok. 80 mów, w sześciu językach: francuskim, niemieckim, angielskim, szwedzkim, duńskim, norweskim³⁵. Jak zauważa Józefa Zdybicka „Matka Urszula w swoich odczytach przedstawiła Polskę jako kraj o długich dziejach, bohaterskiej przeszłości, mający wyraźną świadomość odrębności narodowej i kulturowej, a jednocześnie umiejący współdziałać z innymi narodami. Zwraçała uwagę na rolę, jaką Polska odgrywała jako przedmurze chrześcijaństwa, osłaniając zarazem kraje Europy przed utratą wolności, a także na głęboką więź Polski z Kościołem katolickim, a zarazem jej tolerancję wobec innych wyznań. Przywoływała postaci wielkich królów, bohaterów, a przede wszystkim twórców kultury. To właśnie dzięki wysokiej kulturze i wielkim twórcom – patriotom piszącym „krwią polskiego serca” – naród polski nie zginął, choć wiele razy przez swych wrogów był skazywany na zagładę”³⁶.

Powrót do Polski – działalność edukacyjna i opiekuńcza

Powrót do ojczyzny był wytęskniony i okupiony wysiłkiem zbierania funduszy na odpowiednie miejsce dla Zgromadzenia oraz sierot. Matka przybyła do Pniew, tu zakupiła dom. Pierwsza placówka opiekuńcza powstała tu właśnie, kolejne o takim samym profilu w Goździchowie i Otorowie. W tym ostatnim powstanie później szkoła powszechna,

³⁴ M. Krupicka, *Działalność Julii Urszuli Ledóchowskiej...*, s. 44.

³⁵ J. Olech, *Św. Urszula Ledóchowska – ambasador Polski w Europie*, [w:] *Polka w Europie – św. Urszula Ledóchowska*, red. M. Chmielewski, Z. J. Zdybicka, M. Ziółkowska, Lublin 2005, s.160-161.

³⁶ Z. J. Zdybicka, *Otworzyć serce. Apostolstwo matki Urszuli Ledóchowskiej*, Warszawa 2003, s. 158.

a od roku szkolnego 1936/37 również gimnazjum. Kolejnym ważnym miejscem będzie Zakład św. Olafa: „Założeniem Matki, jak podaje Urszula Puczyłowska, było wykształcenie zawodowe – tak jak w innych krajach Europy i Ameryki – kadry polskich kobiet, które swymi umiejętnościami, praktycznością, oszczędnością i dążeniem do ładu podniosłyby poziom swych rodzin i gospodarstw domowych. Matka tworzy własny program nauczania na wzór szkół skandynawskich, a przede wszystkim własnej szkoły w Aalborgu. W tym czasie szkolnictwo w Polsce było jeszcze w stadium organizacji i władze szkolne chętnie godziły się na każdą pożyteczną inicjatywę. M. Urszula zaznajomiła się też z programami i wykorzystała doświadczenie polskich szkół gospodarczych (...). Szkoła gospodarcza założona przez, m. Urszulę Ledóchowską w 1920 roku przewidywała roczny kurs nauczania. Szkoła ta miała na celu kształcenie młodzieży specjalnie w kierunku praktycznym – w zakresie gospodarstwa domowego”³⁷.

W strukturach zakładu działało również Małe Kolegium Piusa X. Tak w roku 1925 „reklamowała” je Matka: „Kolegium Piusa X jest domem wychowawczym dla chłopców, którzy okazują chęć obrania stanu kapłańskiego. Przyjmuje się chłopców od 6 do 11 lat. Oczywiście takich «powołań» nie można jeszcze brać na serio, toteż presji żadnej się nie wywiera, chłopcy mogą później wybierać, co zechcą. Kolegium stara się jedynie o to, by kielkujące ewentualnie powołanie kapłańskie nie zostało zduszone przez zimny powiew świata, by mogło się rozwijać i wzmacniać w sprzyjających warunkach. Kolegium przyjmuje chłopców każdego stanu, biednych, majątnych, z wyższych czy niższych sfer pochodzących, daje im dobre wychowanie, uczy języków obcych, prowadzi do II, III klasy, a o ile potrzeba, do IV gimnazjalnej, by potem – o ile będą sobie tego życzyli – umieścić ich w małym seminarium”³⁸.

Funkcjonowało ono do roku 1928 i przekształciło się w Małe Seminarium dla dziewczynek. Następnie powstał zakład opiekuńczo-wychowawczy oraz w 1927 roku szkoła zawodowa dla kierowniczek internatów w Czarnym Borze³⁹. Następnym miejscem, w którym pojawiły się Urszulanki, była Łódź. Już od 1922 roku pracowały tam

³⁷ U. Puczyłowska, *Szkołę można pokochać. Dzieło bł. Urszuli Ledóchowskiej*, Szczecin 1991, s. 37.

³⁸ U. Ledóchowska, *Dzwonek św. Olafa*, 1925, nr 3, s. 5.

³⁹ J. Ledóchowska, *dz. cyt.*, s. 210.

jako katechetki, a od 1925 Zgromadzenie przyjęło dom wychowawczy. Dwa lata po objęciu domu w Łodzi matka Urszula otrzymała zaproszenie z Komornik, by i tam posłać do pracy swoje siostry. Ale okazało się, że zaczyna brakować rąk do pracy. Wtedy to Matka Ledóchowska umieściła odezwę w prasie, m.in. w *Przewodniku Katolickim* i *Kurierze Warszawskim*: „Do was się zwracam, które nie potrzebujecie ani na chleb zapracować, ani poważną nauką przygotować się do pracy zarobkowej, do Was, które czekacie... Zgłóście się do nas! Czybyście nie mogły dwa, trzy lata swej młodości poświęcić Bogu i Ojczyźnie?”⁴⁰. W odpowiedzi na odezwę Matka otrzymała ok. 700 listów. Oczywiście tylko niewielka grupa zgłosiła się faktycznie do pracy i dzięki temu Zgromadzenie mogło objąć kolejną placówkę tym razem Komorniki w powiecie wieluńskim. Następną placówką, objętą we wrześniu 1930 r., wprawdzie o nieco innym charakterze, był należący do kurii diecezji łódzkiej, zakład opieki zamkniętej odstąpiony Kasie Chorych na wczasy dla słabowitych dzieci miejskich, działał od wiosny do jesieni.

Ostatecznie liczba domów i zakładów opiekuńczych prowadzonych przez Szare Urszulanki ustaliła się na 6. Wszystkie one zostały powołane do istnienia przez Zgromadzenie lub też zostały przyjęte od różnych instytucji samorządowych i działały od 1920 do 1930 roku. Były to: Pniewy, Otorowo, Czarny Bór, Łódź, Komorniki, Juvenat. W latach 30. matka Urszula nie otwierała nowych placówek o charakterze opiekuńczym, bo było ich w Polsce już dość sporo i stały na coraz wyższym poziomie⁴¹.

W roku 1925 w Sieradzu Ledóchowska otworzyła szkołę im. Królowej Jadwigi. Zaś stary poddominikański klasztor, który siostry zaczęły remontować, był miejscem różnego rodzaju dzieła o charakterze dobroczynnym. Siostry dokarmiały dzieci i bezrobotnych, w klasztorze działała bursa dla uczennic gimnazjum, a dziewczęta mogły korzystać z biblioteki, świetlicy i radia⁴².

W Poznaniu i w Warszawie powstały internaty dla młodzieży uczącej się i studiującej. Podobne domy powstały w Wilnie dla uczennic Szkoły dla Położnych oraz Szkoły Tkactwa⁴³.

⁴⁰ U. Ledóchowska, *Dzwonek św. Olafa*, 1927, nr 1, s. 10-11.

⁴¹ J. Ledóchowska, *dz. cyt.*, s. 259-284.

⁴² Tamże, s. 243.

⁴³ Tamże, s. 268.

Na terenie kresów wschodnich i Polesiu również powstawały domy Szarych Urszulanek⁴⁴. Praca sióstr w tamtych rejonach, przypominała działania pionierskie, ponieważ zakonnice pełniły zadania z zakresu: pomocy społecznej, podstawowej opieki medycznej, obejmowały edukacją zastępy zaniedbanych dzieci. Te które nie miały rodzin znajdowały w placówkach urszulańskich schronienie i dom. Ten rodzaj pracy był na pewno doceniany przez ludność, szczególnie przez bezpośrednich beneficjentów urszulańskiej pomocy, ale zdaje się, że niekiedy ludzie niedowierzali, iż są to osoby zakonne, ponieważ w ogólnym pojęciu bycie zakonnica łączyło się jednak z pracą jedynie na terenie klasztoru oraz życiem w klauzurze.

Należy pamiętać, że był odpowiedzią na zapotrzebowanie społeczne. Nowe zgromadzenie urszulańskie, podobnie jak szereg instytucji powstałych w Polsce po Wielkiej Wojnie, włożyło niemały wysiłek w podejmowaniu zadań mających na celu realizacji najbardziej palących potrzeb społecznych oraz edukacyjno-opiekuńczo-wychowawczych⁴⁵. Zakłady opiekuńczo-wychowawcze, bursy, internaty dla młodzieży miały charakter opieki zamkniętej. Członkowie tych grup nierzadko pochodzili z różnych stron Polski. Z czasem jednak matka Ledóchowska skłaniała się coraz bardziej ku formom działalności otwartej obejmującej szerszy terenowo zasięg i charakteryzujący się swego rodzaju dyspozycyjnością na potrzeby danego domu zakonnego. Obok pracy w zakładach tego typu siostry wychodziły do ludzi, wśród których żyły. Powstawało coraz więcej świetlic, wiejskich ambulatoriów. Wspomagano ubogich i bezrobotnych, których nie brakowało w latach kryzysu gospodarczego⁴⁶. Ogółem w roku 1939 Zgromadzenie liczyło ponad 800 sióstr w 36 domach – 32 w Polsce, 4 we Włoszech i 2 we Francji⁴⁷.

⁴⁴ M. Piaszyk, *Żeńska grupa zakonna w Polsce międzywojennej na przykładzie Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego (Szarych Urszulanek)* [w:] *Zakony Żeńskie w Polsce Międzywojennej*, red. M. Piaszyk, G. Kasperek, Lublin 1977, s. 226.

⁴⁵ W każdej zasadzie placówce czy szkole Matka zakładała koła Krucjaty Eucharystycznej czy Sodaliję Mariąńska by móc oddziaływać na swoich wychowanków także w zakresie życia duchowego. Zob. S. Zydek, *The Role and Importance of Eucharistic Cruces and the Sodality of Our Lady in the Process of Religious Ursula Ledóchowska (1865-1939)*, *Paedagogia Christiana*, 2/46 2020, s. 189-204.

⁴⁶ J. Ledóchowska, *Życie i działalność...*, s. 274.

⁴⁷ K. Olbrycht, *Pedagogia szarych urszulanek* [w:] *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, t. 1, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2012, s. 548.

Zakończenie

Działalność matki Urszuli odbijała się w Polsce szerokim echem, czego wyrazem były artykuły prasowe: *Jedna z czołowych kobiet w Polsce*⁴⁸ oraz *Jubileusz Wielkiego działa*⁴⁹. Oba ukazały się w kwietniu 1937 roku, opisywały życie i zaangażowanie Ledóchowskiej. Uświadamiały również szerokiemu gronu odbiorców, jakie znaczenia miała podejmowana przez Szare Urszulanki działalność na rzecz kraju, który z takim mozołem nowo odbudowywał struktury społeczne, organizował edukację⁵⁰ oraz opiekę nad sierotami w ramach zakładów wychowawczych.

Urszula Ledóchowska za swą oddaną pracę dla polskiego społeczeństwa została odznaczona: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski w 1927 roku, Krzyżem Niepodległości w 1930 roku, Złotym Krzyżem Zasługi za pracę społeczną w 1937 roku. W 1931 roku otrzymała również krzyż Pro Fide et Ecclesia in Russia merito (Za zasługi dla wiary i Kościoła w Rosji)⁵¹.

Działalność Ledóchowskiej była zorientowana na dziecko i jego potrzeby, zarówno te materialne, jak i duchowe. Rozumiała, że tylko zaspokojenie obu można być podstawą do wychowania człowieka dla ojczyzny ziemskiej i dla Boga. To uznawała za priorytet w swojej pracy, bo doskonale rozumiała, że tylko sumienni, pracowici, i na miarę swych możliwości najlepiej wykształceni obywatele, mogą podnieść kraj z ruiny i zapaści⁵².

Tworzyła szkoły, organizowała kursy zawodowe, kształciła katechetki, otwierała placówki opiekuńcze dla sierot, wysyłała dzieci

⁴⁸ *Przewodnik Katolicki*, nr 16 z kwietnia 1937 r.

⁴⁹ *Kurier Poznański*, nr 173 z kwietnia 1937 r.

⁵⁰ S. Zydek, *Julia – Urszula Ledóchowska: system oddziaływań wychowawczych na przykładzie szkoły w Pniewach w latach 1920-1939*, [w:] *Od inspiracji ku przeszłości. Wybrane zagadnienie współczesnej edukacji*, red. K. Kuszak, R. Chęciński, Poznań 2019, s. 269-295.

⁵¹ M. W. Szkarowski, I. Wodzianowska, Ledóchowska (Halka Ledóchowska) Julia Maria (imię zakonne: Urszula) [w:] *Polski Petersburg*, www.polskipetersburg.pl [dostęp: 28.11.2020].

⁵² K. Olbrych, *Zarys systemu wychowania Urszuli Ledóchowskiej założycielki Urszulanek SJK*, Ząbki, 2002, s. 41-43; J. Kostkiewicz, *Kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej w Polsce 1918-1939*, Kraków 2013, s. 632-634; K. Olbrycht, *Pedagogia szarych urszulanek* [w:] *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, t. 1, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2012, s. 537-565.

z miast na kolonie letnie, budowała bursy i akademiki; w ten sposób podnosiła jakość życia dzieci i młodzieży. Oddając im całe swoje serce zagospodarowała, jak potrafiła najlepiej, odzyskaną przez Polską niepodległość.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Ledóchowska U., *Historia kongregacji Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego*, Poznań 1987.
- Ledóchowska U., *Sprawozdanie hr. Ledóchowskiej z działalności w Skandynawii w latach 1915-1916, sporządzone dla Delegacji Rapperswilskiej, 18 lipca 1916*”.
- Ledóchowska U., *Polska – Kraj Bohaterów, Odczyt wygłoszony 5 listopada 1917 r. w Kopenhadze* (w języku duńskim na rzecz sierocińca w Alborgu), „Polska Myśl Pedagogiczna”, r. I (2015).
- Ledóchowska U., *Dzwonek św. Olafa, 1925 nr 3*.
- Ledóchowska U., *Dzwonek św. Olafa, 1927 nr 1*.
- Przewodnik Katolicki* nr 16 z kwietnia 1937 r.

Opracowanie

- Achmatowicz A., *Henryk Sienkiewicz, Foreign Office i kuria watykańska. Problem pomocy ofiarom wojny w Polsce 1915*, „Przegląd Historyczny” 80/2, 1989.
- Adamek-Świechowska A., *Henryk Sienkiewicz wobec myśli politycznej emigracji polskiej w Szwajcarii, wiek XIX*, Roczniki Towarzystwa Literackiego im. Mickiewicza r IX (LI) 2016.
- Bojarska T., *W imię trzech krzyży. Opowieść o Julii Urszuli Ledóchowskiej i jej zgromadzeniu*, Warszawa 1989.
- Florkowskiej-Franciń H., *Między Lozanną Fryburgiem i Vevey. Z dziejów polskich organizacji w Szwajcarii w latach 1914-1917*, Kraków 1997.
- Kaptur F., *Polska mnie woła [w:] Miłość krzyża się nie lęka... Listy Julii Ledóchowskiej – bł. Urszuli i wspomnienia o niej*, red. A. T. Szafrąnczy, Warszawa 1991.
- Kostkiewicz J., *Kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej w Polsce 1918-1939*, Kraków 2013.
- Krupecka M., *Polka i Europejka*, Ząbki 2003.

- Krupecka M., *Działalność Julii Urszuli Ledóchowskiej na rzecz niepodległości Polski w latach 1914-1920 na terenie krajów skandynawskich*, [w:] *Różnymi Drogami do Niepodległości. Studia z Historii Najnowszej*, red. B. Świtalska, M. Żuławnik, Warszawa 2014.
- Krupnik E., *Powstanie i organizacja krakowskiego biskupiego Komitetu Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny*, „Folia Historica Cracoviensia”, 14/2008.
- Kurier Poznański*, nr 173 z kwietnia 1937 r.
- Ledóchowska J., *Życie i działalność Julii Urszuli Ledóchowskiej*, Warszawa 1998.
- Luniński E., *Naród polski nie może umrzeć*, [w:] *Miłość krzyża się nie lęka... Listy Julii Ledóchowskiej – bł. Urszuli i wspomnienia o niej*, red. A. T. Szafrąnczy, Warszawa 1991.
- Małyńska D., *Rapperswilskie inicjatywy niepodległościowe*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, LXIV/2009.
- Marzani M., *Matka Świętych. Józefina z Salis-Zizers Ledóchowska 1831-1909*, Wrocław 1989.
- Olbrycht K., *Pedagogia szarych urszulanek* [w:] *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, t. 1. red. J. Kostkiewicz, Kraków 2012.
- Olbrycht K., *Zarys systemu wychowania Urszuli Ledóchowskiej założycielki Urszulanek SJK*, Żąbki, 2002.
- Olech J., *Św. Urszula Ledóchowska – ambasador Polski w Europie*, [w:] *Polka w Europie – św. Urszula Ledóchowska*, red. M. Chmielewski, Z. J. Zdybicka, M Ziółkowska, Lublin 2005.
- Piaszyk M., *Żeńska grupa zakonna w Polsce międzywojennej na przykładzie Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego (Szarych Urszulanek)* [w:] *Zakony Żeńskie w Polsce Międzywojennej*, red. M. Piaszyk, G. Kasperek, Lublin 1977.
- Płygawko D., *Nowojorska Polonia i Henryk Sienkiewicz*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, nr 2 (2002).
- Puczyłowska U., *Szkołę można pokochać. Dzieło bł. Urszuli Ledóchowskiej*, Szczecin 1991.
- Rola-Bruni A., *Sprawa polska w okresie I wojny światowej. Kolekta Benedykt XV dla Polski*, [w:] „Nasz świat.it”, <https://naszswiat.it/historia/sprawa-polska-w-okresie-wojny-swiatowej-kolekta-benedykta-xv-dla-polski/> [dostęp: 12.04.2021].
- Schmidt S. K., *Św. Urszula Ledóchowska Polka i Europejka. Językowy wymiar osobowości*, Warszawa 2011.
- Szafrąnczy A. T., *Miłość krzyża się nie lęka... Listy Julii Ledóchowskiej – bł. Urszuli i wspomnienia o niej*, Warszawa 1991.
- Szkarowski M. W., Wodzianowska I., *Ledóchowska (Halka Ledóchowska) Julia Maria (imię zakonne: Urszula)* [w:] *Polski Petersburg*, www.polski.petersburg.pl [dostęp: 28.11.2020].

- Zdybicka Z. J., *Otworzyć serce. Apostolstwo matki Urszuli Ledóchowskiej*, Warszawa 2003.
- Zydek S., *Julia – Urszula Ledóchowska: system oddziaływań wychowawczych na przykładzie szkoły w Pniewach w latach 1920-1939*, [w:] *Od inspiracji ku przeszłości. Wybrane zagadnienie współczesnej edukacji*, red. K. Kuszak, R. Chęciński, Poznań 2019.
- Zydek S., *Dialog jako wartość. Znaczenie dialogu w budowaniu relacji międzyludzkich w rodzinie Ledóchowskich*, [w:] *Dialog w rodzinie. Aksjologiczne aspekty dialogu w rodzinie*, red. A. Tomko, Wrocław 2020.
- Zydek S., *The Role and Importance of Eucharistic Crucifix and the Sodality of Our Lady in the Process of Religious Ursula Ledóchowska (1865-1939)*, *Paedagogia Christiana*, 2/46 2020.
-

SYLWIA MAGDALENA ZYDEK – dr nauk humanistycznych – historia, mgr pedagogiki, mgr teologii. Zainteresowania naukowe: historia mentalności, kultury (barok, oświecenie), historia Kościoła, pedagogika, historia myśli pedagogicznej ze szczególnym uwzględnieniem oddziaływań zgromadzeń zakonnych w procesie wychowania.